

W dniu 5 października r. b. zmarł



Karol - Wilhelm Busse

Członek Komitetu Nadzorczego Tow. Kredytowego miasta Łodzi.

Zmarły w ciągu ostatnich dwóch lat pełnił honorowo obowiązki obywatelskie, do których Go zaufanie współobywateli powołało, służąc naszej instytucji światłą radą i czynem. Zachowamy o Nim długotrwałą pamięć.

Komitet Nadzorezy i Dyrekcja Tow. Kredytowego
m. Łodzi.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 5-go października:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Dzień bojowy nadzwyczajnie ciężki mają za sobą dowódcy i wojska IV-ej armii; przebyli go pomyślnie.

Od wczesnego ranka do późnej nocy trwały zapasy, które wskutek częstokroć ponawianych ataków angielskich od okolicy na północ-zachód od Langemarck aż na południe od drogi Menin—Ypres (14 km.) coraz to znów się wywiązywały. Bez przerwy działały masy artyleryjskie na teren, na którym rozgrywały się zacięte, a zmienne walki piechoty, stawiając najwyższe wymagania względem ludzi i dział.

Ogniskami bitwy były Poelkappelle, poszczególne dwory w odległości 3-ch km. na zachód od Paschendaele, punkty krzyżowe dróg na wschód i południowy wschód od Zonnebecke, części lasu na zachód od Becelaere i wieś Ghelvelt; aczkolwiek nieprzyjaciel zdołał przejściowo wtargnąć i

poza tę linię, to jednak pod naporem naszych kontrataków nie mógł się utrzymać, chociaż aż do późnego wieczora posyłał w ogień wleż świeże siły.

Zysk anglików ogranicza się zatem pasem o głębokości 1 i pół km. od Poelkappelle poprzez wschodnie krańce Zonnebecke i wzdłuż drogi, wiodącej stamtąd do Becelaere. Wieś ta, zarówno jak i Ghelvelt, o który zacięcie walczone, znajduje się całkowicie w naszym posiadaniu.

Krwawe straty dywizji angielskich, a przynajmniej 11 ich brało udział w porannym ataku na froncie bojowym — są, jak zgodnie zewsząd donoszą, bardzo znaczne. Dzięki dobremu współdziałaniu wszystkich naszych broni załamało się i to potężne uderzenie anglików przed celem, tym razem bezwątpienia bardzo dalekim, zaś bynajmniej nie bliskim, jak to anglicy twierdzić będą.

Bohaterskość wojsk niemieckich we Flandrii jest niedościgniona.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na wschodnim brzegu Mozy francuzi dokonali na północnym stoku wzgórza 344 na wschód od Samogneux nowego silnego natarcia, — 12 go w ciągu trzech dni. Gwałtowny ogień, spotęgowany przed samem

natarciem do ognia huraganowego, przygotował szturm sił francuskich, które prawie wszędzie były odparte przez wypróbowanych w boju wirtemberczyków. W niektórych miejscach były konieczne kontrataki; przysporzyły nam one licznych jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

Front macedoński.

W kotlinie Monastyrskiej i w łuku Cerny działalność bojowa była bardziej ożywiona, niż w ostatnich dniach.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 5.10. — Wielki sztab generalny donosi 2 października:

Front północny: W kierunku Rygi na południu od drogi żelaznej nasze oddziały przednie posunęły się o 1—1 i pół wiorsty naprzód w okolicy wsi Kronenberg, Spitali i Grumduki.

Fronty południowo zachodni i rumuński: Ogień karabinowy.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 4.X. Donoszą urzędowo 3-go października w południe:

Na wschodzie od Reims baterie francuskie zwalczały skutecznie artylerje nieprzyjacielskie, przyczem słumili przygotowujący się atak. Na wschodzie od Navaria wtargnęły oddziały francuskie do linii nieprzyjacielskich, zniszczyły tam urządzenia okopowe i powróciły z jeńcami. Nasze przedsięwzięcie w okolicy La Casque osiągnęło pożądane wyniki. Na froncie Verdun trwała w ciągu nocy silna walka artyleryjska na obu brzegach Mozy, szczególnie w okolicy na północ od wzgórza 344, gdzie miały też miejsce utarczki patroli. Zresztą wszędzie noc minęła spokojnie.

PARYŻ, 5.X. Donoszą urzędowo 4 października wiecz.:

Walki artyleryjskie i na granaty ręczne na płaskowzgórzu na południe od Ailles. Atak niemiecki na zachód od La Pompelle został odrzucony. Na prawym brzegu Mozy walka artyleryjska była przez cały dzień bardzo ożywiona. W godzinach porannych odrzucili francuzi atak niemiecki, skierowany na jeden z ich rowów na północ od wzgórza 344. Artyleria francuska wzięła pod swój ogień oddziały niemieckie, gromadzące się w tej okolicy.

Telegramy.

Ustępstwa dla Polaków i Czechów.

WIEDEŃ, 5.10. „Acht-Uhr-Blatt“ donosi, że w kołach parlamentarnych obiega pogłoska, iż rząd austriacki przyzna Polakom szereg ustępstw, zażąda jednak odroczenia sprawy zamianowania namiestnika cywilnego

go w Galicji, powołując się na to że sprawa ta jest prerogatywą korony.

Czechom rząd przyzna przeprowadzenie nowych wyborów w okręgach, opróżnionych z powodu zaszędzenia odnośnych posłów czeskich. Odpowiednie oświadczenie złożył na prezydent ministrów, dr. Seidler w komisji dla nieetykalności osobistej.

Akcja nokojowa Papieża.

BAZYLEA, 5.10. — Londyńskie „Morning Post“ donosi z Rzymu: Nowa nota Ojca św. wystosowana do państw koalicji, zawiera propozycję skierowaną do państw wojujących, ażeby rokowania w sprawie zawarcia pokoju rozpoczęły się jeszcze przed nadchodzącą kampanią zimową.

Niemcy przeciw wszechniemcom.

BERLIN, 5.10. — Odbyta w ostatnich dniach wielka liczba zebrań publicznych, zorganizowanych przez social-demokrację niemiecką w różnych miejscowościach Rzeszy, wykazała, że niezliczone wprost masy narodu niemieckiego są za pokojem porozumiewawczym i wszędzie potępiają agitację wszechniemców, podjętą w celu przedłużenia wojny. Wszystkie te zgromadzenia i demonstracje dowiodły zupełnej jednomyślności narodu i dały wyraz protestu społeczeństwa, które nie solidaryzuje się z ideą pokoju, wyobrażanego sobie przez wszechniemców.

Zażegnany konflikt.

PETERSBURG, 5.10. P. Ag. Tel. donosi, że dzięki interwencji petersburskiej Rady robotniczo-żołnierskiej konflikt pomiędzy Komisją główną floty a ministerjum marynarki został zażegnany.

Zabrane okręty.

GENEWA, 5.X. Lugduński „Non-veliste“ donosi z Limy, że stojące w portach peruwiańskich okręty niemieckie uległy rekwizycji. Załogi niemieckie, zmuszone do opuszczenia okrętów, zastąpiono przez marynarzy peruwiańskich. Los ten spotkał 10 okrętów niemieckich.

Rozruchy w Turynie.

BERLIN. — Jak donosi korespondent „Lokal Anzeigera“ z Lugano, według tamtejszej „Gazetta Ticinese“, podczas ostatnich rozruchów w Turynie, które rozpoczęły się od wybuchu wielkiego bezrobocia, zginęło 60 osób, a 120 osób odniosło rany. Wojsko musiało zdobywać niektóre domy zabarykadowane, w końcu jednak, po długiej walce, uzyskało przewagę.

BERLIN. — Korespondent „Deutsche Tageszeitung“ donosi z Lugano: Według wiadomości, otrzymanych przez „Corriere della Sera“ i „Secolo“ z Turynu, wykonano tam 3 wyroki śmierci na mocy orzeczenia sądów wojennych, zaprowadzonych tam wskutek ostatnich rozruchów. Skazani byli członkami turyńskich związków zawodowych, a jak widać ze szczegółów, podanych przez oba dzienniki mediolańskie, należeli do wojska

wagę na ich prawomówność w stosunku do rusyfikatorskich tendencji caratu. Nie też dziwnego, że w łonie ciała nauczycielskiego tej kategorii do dziś dnia znaleźć można pedagogów, nie umiejących poprawnie mówić, ani też ortograficznie pisać po polsku. Takie kwiatki, jak „deżurny“, „mało tego“, „nastajaszcy“ i im podobne padają z ich ust i wypływają z pod pióra, które bardzo nie lubi liczyć się z prawidłami ortografii polskiej. Niewątpliwie polskie państwowe władze szkolne dokonają sanacji tych zabagnionych stosunków, bo przecież podstawowym zadaniem szkoły ludowej polskiej jest nauczanie naszego ludu władac poprawnie w słowie i piśmie językiem ojczystym, tudzież czuć i myśleć po polsku.

Dla tej samej racji, rzecz prosta, władze szkolne polskie nie zgodzą się nigdy na zorganizowanie odrębnego szkolnictwa żydowskiego z językiem wykładowym w zarzynie, jak również władze polskie ogólnokrajowe nie dopuszczą żargonu do swych urzędów dla załatwiania w nim interesów, wyłącznie dotyczących żydów. Nic podobnego nie dzieje się w najbardziej liberalnych i demokratycznych krajach świata całego, a mieszczkający tam żydzi nawet nie pomyśliby o czemś podobnym. Przedewszystkiem nie znają oni żargonu, który jest wyłącznym przywilejem żydów polskich i litewsko-ruskich, karykaturalną mieszaniną języków polskiego i niemieckiego, w wysokim stopniu uwłaczającą obu tym językom o bogatej literaturze.

Kiedy mowa o szkolnictwie, nie od rzeczy będzie poruszyć sprawę uczelni p. Witanowskiej, w której praktykują się sztykany uczniów, godne smutnej pamięci szkoły rosyjskiej, na formalistycę opierającej całą siłę swej pedagogicznej pracy.

Z dowodem w ręku napiętnowaliśmy w naszym piśmie niewłaściwość tych sztykan, a na replikę dyrektora uczelni, który zgłosił się do nas osobiście, odpowiedzieliśmy, że prosimy o rzeczowe i uzasadnione obalenie zarzutów, a chętnie przyznamy się do błędnego oświetlenia tej sprawy i damy temu wyraz w naszym piśmie. W odpowiedzi na to ciało nauczycielskie rzeczowej uczelni w liście otwartym, drukowanym w „Gazecie Łódzkiej“, wystąpiło z niesmacznym protestem, który zamiast rzeczowego obalenia zarzutów, przepełniony jest złośliwymi wycieczkami pod adresem „Nowego Kurjera Łódzkiego“ za to, że spełnił swój publicystyczny obowiązek.

Co będzie, jeżeli teraz poprzednie zarzuty wzmocnimy rzeczowymi dowodami i wiarygodnymi świadkami. Jak będzie wówczas wyglądało ciało pedagogiczne uczelni p. Witanowskiej?

Co się stało z jego powagą i autorytetem?

Czy aby nie to samo, co z powagą tych egzaminatorów z operetki „Ptasznik z Tyrolu“ którzy na rozkaz swego władcy i pana odegrali komedię egzaminu?

Kto to wie?

Janusz.

Kiereński chce ministerjum koalicyjnego.

SZTOKHOLM, 5.10. Biuro Reutersa donosi: Na posiedzeniu biura konferencji demokratycznej zawiązał się wczoraj wieczorem Kiereński i w długiej mowie przekonywał, jak wielkie rozi dla kraju niebezpieczeństwo w razie utworzenia ministerjum czysto socjalistycznego; niebezpieczeństwo to widzi Kiereński zarówno w sprawach polityki wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Według niego tylko ministerjum koalicyjne może ocalić kraj. O ile powzięta zostanie uchwała wbrew jego radom, w takim razie podda się on tej uchwałce, ale zażąda tymisji.

Atak na Londyn.

LUGANO, 5.10. Depesza z Londynu, otrzymana przez „Secolo“, potwierdza wiadomości o ogromnym spustoszeniu i wielkiej liczbie ofiar, jakie pociągnęło za sobą ostatnie bombardowanie Londynu przez lotników niemieckich.

W bombardowaniu wzięło udział 15 latawców, które przerwały linie obronna i rzuciły na serce miasta. Dzienniki londyńskie uskarżają się na ujemny wpływ, jaki wywie-

raja na ludność powtarzające się stale ataki lotnicze.

Najsilniejsza stacja radjo-telegraficzna.

BERLIN. — Do paryskiego „Matina“ donoszą z Nowego Jorku: W Pearl Harbour, na wyspach Hawajskich, otwarto dnia 30-go września najsilniejszą w świecie stację telegrafu iskrowego. Pierwszą depeszę wysłano stamtąd do departamentu marynarki w Waszyngtonie, a więc na odległość 9,620 kilometrów w linii powietrznej.

W Turkiestanie spokój.

SZTOKHOLM, 5.10. Według ostatnio otrzymanych wiadomości, Kiereński zarządził energiczne środki, mające na celu przywrócenie porządku w kraju. Przyczyniło się do tego zwłaszcza wysłanie ekspedycji karnej.

Obecnie znów, zarówno w Taszkencie, jak i w całym Turkiestanie, panuje spokój.

Katastrofa żywiołowa w Japonji.

BERLIN. — Korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi z Rotterdamu: Według depeszy prywatnej, otrzy-

maneł przez agencję Reutersa z Tokio, szalony orkan, trwający 4 godziny, wyrządził szkody ogromne. Wskutek orkanu straciło życie 138 ludzi, 217 zaginęło, a 168 odniosło rany. W mieście Tokio uległo zburzeniu 1,846 domów, a 2,098 jest uszkodzonych. Straty wewnątrz kraju są jeszcze większe, niż w stolicy. Z Osaki donoszą, że dwudniowa ulewa zamieniła rzeki w potoki rwące. Pomiędzy Osaka a Kioto uległo zniszczeniu wiele domów. Pola ryżowe zamieniły się w bagniska; kilkaset tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Interpelacja z powodu artykułu.

BERLIN, 6.X. (w.). Według doniesienia pism porannych—grupa posłów konserwatywnych w parlamencie zamierza artykuł, umieszczony w „Nordd. Allg. Ztg.“ w sprawie mowy hr. Czernina w Budapeszcie, uczynić przedmiotem interpelacji.

Przeciw kontrabandzie.

AMSTERDAM, 5.X. (w.). „Algemeen Handelsblad“ donosi z Londynu: Rząd amerykański zarządził, aby odtąd każdy statek, przeznaczony do państw neutralnych, graniczących z mocarstwami centralnymi — podlegał w Stanach Zjednoczonych rewizji.

W walce z sabotażem.

RZYM, 5.X. (w.). Podpisany wczoraj dekret przeciw sabotażowi wojennemu przewiduje kary do 5 lat więzienia i grzywnę do wysokości 5,000 lirów. W wypadkach wyjątkowo poważnych — kary mogą być podwojone. „Idea Nazionale“ wyraża żal, że środki te przedsięwzięto tak późno. „Tribuna“ zaznacza, iż kar tych nie należy uważać, jako reakcji.

Aresztowanie b. ministrów.

PARYŻ, 5.X. Ag. Havasa donosi z Aten: Wobec tego, że Lambros odmówił stawienia się przed Komisją parlamentarną — kazano go aresztować.

„Tems“ donosi z Aten, że również Skuludis został aresztowany na tej samej podstawie.

HELENOW W niedzielę, dnia 7 października r. b. odbędzie się **PLAC SPORTOWY**
GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ między 11-mi i 1-ymi drużynami „Sturmu“ i „Łódz. Klubu Sportowego“
 Początek o godz. 1 i pół i 3 po poł. Gra odbędzie się bez względu na pogodę.

Szkoła Rzemiosł
 (ul. Wodna № 9)
 przedłuża zapisy kandydatów na kursy wieczorowe dla **elektromonterów**
 jak również na oddział dodatkowy (równoległy) kursu I-go do dnia 13 października.
 Wykłady na kursach wieczorowych rozpoczną się 16 października o godz. 7-ej wieczorem. Informacji udziela kancelarja Szkoły codziennie od godz. 4-ej do 6-ej po południu.

Zatwierdzona przez Władze
Wyższa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla Kobiet Apolonji Kopydłowskiej,
 Piotrkowska 154.
 Lekcje już się rozpoczęły
 Kurs wyższy i niższy. Kończące kurs otrzymują patenty na nauczycielki robót w szkołach ludowych, oraz kierowniczkę w szkołach robót. Wykłada ne są przedmioty: haft biały, kolorowy i kościelny, koszykarstwo, guzikarstwo, introligatorstwo, krój, kwiaty, słojd, roboty freblowskie, wypalanie na drzewie, wyrzynieanie na szkle, malarstwo, rysunki, wycinanki, modelowanie z gliny, zdobnictwo ludowe, oraz wszelkie roboty praktyczne i artystyczne. **Dla nauczycielek ludowych, ochroniarek i freblanek** prowadzone są specjalne wykłady. Informacje i zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 3—7 w. Dla przyjezdnych przy szkole pensjonat.

Ważne dla Pań!
 Niniejszym zawiadamiam Szanowne i Wielmożne Panie, że moja
Pracownię Gorsetów
 z ul. Konstantynowskiej przeniosłam ze wszystkim na ul. Piotrkowską № 126.
 Polecając się nadal łaskawym względom Szanownych Klientek, pozostaję z poważaniem
ANNA LAFERSKA
 Łódź, Piotrkowska Nr. 126.
 „Piłi żadnej nie posiadam“.
 UWAGA: Polecam również elegancką i skromną bieliznę damską.

Rutynowana nauczycielka
 przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.
 Benedykta 14 m. 33.

Wotan
 Lampka z drutu ciągnionego
 Żądajcie wyłącznie Lampek Wotan.



Roczne i półroczne Kursy Handlowe
Stanisława LIPINSKIEGO
 Piotrkowska № 157.
Kurs stenografji rozpoczął się 25.
 Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej p. p.

Naleśnik dobry
 zastępuje
ćwierć funta mięsa.
 Wydaje codziennie
mleczarnia „Switezianka“
 Piotrkowska 83.

Lekcji muzyki (na fortepianie)
 udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

Sala zajęć dla Kobiet Apolonji Kopydłowskiej,
 Piotrkowska 154.
 Wszelkie roboty ręczne, nowi i szyby. Opłata 10 miesięcznie. Uczennice otrzymują świadectwa, za wyjątkiem co dziennie. Sprzedaż fasonów papierowych

Kto chce Kupić tanio Resztki
 różnych cągów, barohanów, flaneli, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (weł. i jedw.) szewioty, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary.
Bardzo tania wysprzedaż
 Proszę się przekonać
 Łódź, ul. Wodna 42 m. 10, par. 3 piętro.

Detaliczna sprzedaż po hurtowych cenach
Resztki różnych towarów jak: na garnitury damskie i męskie, na bluzki i suknie, oraz bostony, szewioty, sukna, korty, różne cągi i barochany: białe i kolorowe — dostać można jak najtaniej przy ulicy **Dzielniej 34 m. 14** (poprzeczna oficyna i piętro).
UWAGA: kapowane OBUWIE po bardzo tanich cenach!
 Ceny stałe. Ceny stałe.

OGŁOSZENIA DROBNE:
A.A.A.S. szkółki drzew owocowych w najlepszych odmianach w wielkim wyborze poleca, Stefan Dymkowski Brzezińska 101.
Antonina Goszklewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
Aku szeserka Maria Kubiśka przyjmuje. Piotrkowska № 199 — 7.
Ageni — kolporterzy potrzebni zaraz. Wiadomość w administracji „Kurjera“ od godziny 6—7 wieczór.
Kawaler szuka z dobrem serduszkiem panią lub wdowę, którą rzuciła pozyczyć mi do dzieśnięcia tysięcy rubli na pierwszy numer hipoteki nieruchomości w Łodzi. Łaskawe oferty proszę składać w N Kur Łódzkim dla S. D. 10,000.
Kupię lampę elektryczną pokojową z przewodnikami. Rzgowska № 90 „apteka“.
Miód jesienny do sprzedania; ul. Rokietnicka № 41. Nowak
Meble sprzedaje po cenie kosztu Orla 23. stolarnia. 15
Okazyjnie do sprzedania: wózek dźwięczny, gramofon z płytami dywan tkany, maszyna Singera, ul. Zgierska № 21 mies. 9.
Potrzebny jest stróż! Zgłaszać się Nowy Rynek 5 do gospodarza.
Potrzebna prasowaczka. ul. Cegielińska № 69. pralnia.
Tanio udzielam lekcji muzyki na mandolinie skrzypcach i gitarze. Bałucki Rynek № 3, front II p. Bolesław Woiteczak.
Wójt gminy Radogoszcz sprzeda przez licytację dn. 17 października 1917 r. rzeczy zajęte u Mordki A. Luksenburga. Zawadzka 28.
Zagniat dowód № 192536 oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31
174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nieucie, reparuje, odświeża, czyści: pierze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tania, szybko i starannie.
Kredens, szafy i lustra oraz paltą męskie sprzed m. **Pofudniowa 24** — stróż wst.